

## ANONIM

### Chwila dla mnie najbardziej pamiętna z czasów okupacji

Już [?] upływa siedem lat od chwili, kiedy Niemcy napadli na Polskę. 1 września 1939 r. rozpoczęła się z nimi wojna. Pierwsze bomby spadały na polskie miasta i na polskie wioski. A jak [hitlerowcy] wkroczyli dalej do Polski, [to] chcieli [mieć] większe prawa, zaczęli palić [wszystko] i mordować całe rodziny, a nawet i [całe] wioski. Pamiętam, jak w naszej sąsiedniej [?] wiosce wymordowali całą rodzinę. Nawet moją koleżankę, która [nie] miała 15 lat, zabili niemieccy żandarmi i rzucili pod drzewo jak jakiegoś psa. Gdy się dowiedziałam, że moja koleżanka jest ciężko raniona, to zaraz pobiegłam prędko, aby ją jeszcze zobaczyć i popatrzeć na nią choć jedną chwilę, bo była moją najmilszą koleżanką. Nie mogłam z tej rozpaczy patrzeć na nią, bo ona się bardzo wiała z bólu. Gdy jeszcze raz spojrzała na swoje koleżanki, to było jej żal odchodzić z tego świata. Prosiła jeszcze, żeby jej podać jakąś poduszczkę. Widziałam, że była senna, bo leżała pod gołym niebem na polu. Kiedy to usłyszał Niemiec, to prędko do niej podbiegł. Jeszcze prosiła, żeby jej darował życie. On jednak nie wysłuchał jej prośby, tylko jeszcze jedną kulę [wystrelił] i [dziewczyna] zakończyła życie. Wtedy zabrałam się [stamtąd], przyszedłam do domu i pomyślałam sobie, że i mnie spotka to samo co moją koleżankę. Wzięłam do ręki książeczkę do nabożeństwa i zaczęłam się modlić, aby Bóg dał przeżyć tę wojnę jak najszcześliwiej.